№ 122. Kraków 30 Maja — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

☞ Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem dziennika *Czas* spóźnili, ogłasza się miesięczna przedpłata, to jest na miesiąc Czerwiec b. r. w kwocie złr. 1 kr. 40 m. k.

Administracya Dziennika Czas.

Kraków 29 maja.

W zeszłym numerze podaliśmy osnowę przymierza austryacko-pruskiego tak jak ją *Débaty* nam przyniosły. Dzienniki angielskie zamieszczają jeszcze nadto w przekładzie, jak mówią z oryginału niemieckiego artykuł dodatkowy, który daliśmy również w „Przeglądzie“ ostatniego numeru pisma naszego. Gdy wszakże motywa poprzedzające ten artykuł nie mniéj są ważne, podajemy tu przeto dodatkowy ten artykuł w całéj jego rozciągłości.

Odpowiednio do stypulacyi art. 2go traktatu zawartego w dniu dzisiejszym pomiędzy JKM. Królem Pruskim i JCM. Cesarzem Austryackim, pod względem przygotowania do przymierza zaczepnego i odpornego; szczegółowe porozumienie się co do przypadków do których odnosi się działanie jednéj z wysokich stron kontraktujących celem wzajemnéj obrony posiadłości drugiéj strony, stanowić będzie przedmiot osobnych umów, które uważane być mają jako nierozdzielne części głównego traktatu.

J. Ces. Mość i J. K. Mość nie mogą pominąć, iż zajęcie posiadłości N. Sułtana u dolnego Dunaju na czas nieoznaczony przez wojska rosyjskie, zagrażać musi politycznym, moralnym i materyalnym interesom tak całego Związku niemieckiego jako i własnych ich krajów, a to w sposób tém większy, im daléj Rosya działania swoje w Turcyi rozciągnie. Wysokie Dwory Austryi i Prus łączą się w wspólném ży-
czeniu uniknienia wszelkiego jeżli można udziału
w wojnie wybuchłéj między Rosyą z jednéj, a An-
glią, Francyą i Turcyą z drugiéj strony, jak niemniéj
przyłożyć się pragną do przywrócenia pokoju. W o-
świadczeniach szczególnie poczynionych świeżo w Ber-
linie przez gabinet petersburgski, wedle których Ro-
sya zdaje się pierwotną przyczynę obsadzenia Księstw
poczytywać za usuniętą przez koncessye chrześciań-
skim poddanym Porty teraz przyznane i pod wieloma
już względami wprowadzone: w oświadczeniach tych
oba wysokie Dwory upatrują silny żywioł pacyfika-
cyi, a ubolewać by musiały, gdyby tenże pozbawio-
ny był dalszego praktycznego wpływu swego. W ra-
zie zawiedzenia tych nadziei, pełnomocnicy powyżéj
wzmiankowani (tu nazwiska) porozumieli się wzglę-
dem następującego specyalnego zobowiązania się co
do inicyatywy dziś zawartego przymierza, na przy-
padek art. 2gim przewidziany.

Artykuł jedyny. Cesarskie poselstwo austryackie uczyni ze swéj strony przedstawienia cesarsko rosyjskiemu dworowi, których celem wyjednać u N. Cesarza Wszech Rosyi potrzebne rozkazy do wstrzymania wszelkiego dalszego pochodu wojsk jego w Turcyi, tudzież uzyskać od JCMci zupełne rękojmie rychłego opuszczenia Księstw Naddunajskich. Rząd pruski propozycye te ze względu na przedstawienia swe już do Petersburga przesłane, na nowo energicznie popierać będzie. Gdyby odpowiedzi dworu ces. rosyjskiego, wbrew wszelkiéj nadziei, miały być tego rodzaju, iżby nie przedstawiały dostatecznego zaspokojenia pod względem obu powyżéj wzmiankowanych punktów; dla uzyskania ich przeto jedna ze stron kontraktujących chwyci się środków odpowiednio do stypulacyj art. 2go dziś zawartego przymierza zaczepno-odpornego, a to w sposób, aby wszelki nieprzyjacielski zamach na teritorium jednéj albo drugiéj strony kontraktującéj, odparty został przez drugą stronę wszystkiemi jéj siłami rozporządzalnemi.

Zaczepne wszakże kroki wojenne stron obu spowodowanemiby dopiero zostały przez wcielenie Księstw lub też napad albo przeprawę przez Bałkan uskutecznioną przez Rosyę. Niniejsza umowa przedłożona ma być do ratyfikacyi NN. Monarchów równocześnie z traktatem powyżéj przytoczonym.

Dan w Berlinie 20 kwietnia 1854.

(podp.) *Manteuffel, Hess, Thun.*

Prócz traktatu właściwego, następnie prócz powyższego artykułu dodatkowego, istnieje jeszcze zawarta między obu państwami niemieckiemi militarna tak zwana „tajna konwencya“, która wyjaśnia bliżéj przypadki w jakich kroki zaczepne lub odporne mają być oznaczone, i jakie środki użyć się mają w każdym z takich przypadków. Konwencya ta niejest podobno natury politycznéj, ale raczéj egzekucyjnéj, i praktyczném niejako zastósowaniem artykułu dodatkowego.

Monitor francuski ogłasza dekret w którym promulgowany jest traktat przymierza zawarty między Francyą, Anglią i Turcyą. Brzmi on jak następuje:

Napoleon z łaski Bożéj i woli narodu Cesarz Francuzów i td. i td.

Art. 1. Traktat przymierza mający gwarantować nietykalność i niepodległość państwa Ottomańskiego, podpisany został w Konstantynopolu 12 marca 1854 r. między Cesarstwem Francuskiem, Królestwem połączonem W. Brytanii i Irlandyi i W. Portą Ottomańską; a po ratifikowaniu onego i wymianie wzajemnych ratyfikacyj w d. 8 maja, traktat rzeczony, którego brzmienie następujące, zostanie w zupełności wykonanym.

Traktat.

JMć Cesarz Francuzów i JMć Królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi zawezwani przez J. C. Mość Sułtana, aby mu pomogli do odparcia agressyi skierowanéj przez J. C. Mość Cesarza Wszech Rosyi na posiadłości W. Porty Ottomańskiej, agressyi, przez którą nietykalność państwa Ottomańskiego i niepodległość tronu J. C. Mości Sułtana są zagrożone; J. C. Mość i J. K. Mość będąc przytem zupełnie przekonani że istnienie państwa Ottomańskiego w dzisiejszych jego granicach jest koniecznem dla utrzymania równowagi potęgi pomiędzy państwami w Europie, i stosownie do tego przekonania zezwoliwszy na udzielenie J. C. Mości Sułtanowi pomocy jakiéj zażądał w tym celu, uznały za stosowne wraz z J. C. Mością Sułtanem zawrzeć traktat, aby ich zamiary stosownie do tego co poprzedza oznaczyć, i urządzić sposób w jaki J. C. Mość i J. K. Mość pomoc swą J. C. Mości Sułtanowi udzielą.

W tym celu J. C. Mość i Jéj K. Mość, tudzież N. Sułtan naznaczyli pełnomocnikami swymi:

J. C. Mość Cesarz Francuzów jenerała hr. Baraguey-d'Hilliers, wice-prezesa senatu, kawalera wielkiego krzyża orderu cesarskiego legii honorowéj i td. i td. nadzwyczajnego i pełnomocnego posła swego przy Porcie Ottomańskiéj; JMc. Królowa królestw połączonych W. Brytanii i Irlandyi wielce dostojnego Strattfod, wice hr. Strattford de Redcliffe, para Królestw połączonych radcę J. Brytyjskiej Mości w jéj radzie prywatnéj, kawalera wielkiego krzyża orderu łaziebnego, swego posła pełnomocnego przy Porcie Ottomańskiéj.

J. C. Mość Sułtan, Mustafę Reszyda paszę swego ministra spraw zagranicznych; którzy po wzajemnem udzieleniu sobie swych pełnomocnictw i uznaniu należytéj formy zgodzili się na następujące artykuły:

Art. 1. JMć Cesarz Francuzów i JMc Królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi wydawszy już rozkazy na żądanie J. C. Mości Sułtana, mocnym dywizyom sił swoich morskich, aby się udały do Konstantynopola; rozciągnęły nad terytoryum i pawilonem ottomańskim opiekę taką, na jaką pozwoliły okoliczności; J. C. Mość i J. K. Mość obowiązują się niniejszym traktatem do większego jeszcze współudziału z J. C. Mością Sułtanem dla obrony terytoryum ottomańskiego w Europie i w Azyi przed agressyą rosyjską, przeznaczając w tym celu taką liczbę swych wojsk lądowych jaka się do osiągnięcia onego potrzebną być okaże; które to wojska lądowe J. C. Mość i J. K. Mość wyślą natychmiast do tych punktów terytoryum ottomańskiego, jakie uznają za stosowne; a J. C. Mość Sułtan oświadcza, że wojska lądowe francuskie i angielskie wysłane w ten sposób ku obronie terytoryum ottomańskiego zostaną przyjęte równie przyjacielsko i z tem samem poważaniem co siły morskie francuskie i angielskie użyte od niejakiego czasu na morzach Turcyi.

Art. 2. Wysokie strony zawierające ugodę obowiązują się każda ze swéj strony, do udzielania sobie wzajemnego i niezwłocznego wszelkich propozycyj jakieby która z nich od Cesarza Rosyi otrzymać mogła pośrednio lub bezpośrednio, w widokach zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, zawieszenia broni lub pokoju; a nadto J. C. Mość Sułtan obowiązuje się nie zawierać żadnego zawieszenia broni, nie rozpoczynać żadnéj negocyacyi o pokój, nie podpisywać żadnych przedugodnych umów, ani żadnego traktatu o pokój z Cesarzem Rosyi, bez poprzedniego zawiadomienia i przyzwolenia wysokich stron zawierających ugodę.

Art 3. Skoro tylko cel niniejszego traktatu osiągniętym zostanie przez zawarcie pokoju, Jmć Cesarz Francuzów i Jmć Królowa połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, przedsięwezmą bezzwłocznie środki do wyprowadzenia wszystkich swych sił lądowych i morskich użytych ku urzeczywistnieniu zamierzonego niniejszym traktatem celu, i wszystkie fortece i miejsca warowne na terytoryum ottomańskiém zajęte chwilowo przez siły zbrojne Francyi i Anglii, oddane zostaną władzom W. Porty ottomańskiéj w przeciągu dni czterdziestu lub prędzéj jeżeli to być może, licząc od dnia wymiany ratyfikacyj traktatu zakończającego obecną wojnę.

Art. 4. Rozumie się samo przez się, że wojska posiłkowe będą miały prawo brania takiego udziału w operacyach skierowanych przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, jaki za stosowny uznają, bez roszczenia sobie ze strony władz ottomańskich tak cywilnych jak i wojskowych prawa choćby najlżejszéj kontroli nad ruchami tych wojsk; przeciwnie władze te ułatwiać i pomagać im będą we wszystkiem a zwłaszcza w wylądowaniach, w marszach, w kwaterunkach lub obozowaniach, w dostarczaniu żywności dla ludzi i koni, w ułatwianiu komunikacyi, a to czyli działać będą razem lub oddzielnie.

Z drugiéj strony samo się przez się rozumie, że dowódcy pomienionych wojsk obowiązują się utrzymywać jak najsurowszą karność w wojskach pod ich rozkazami zostających i pilnie przestrzegać, aby prawa i zwyczaje krajowe przez te wojska szanowane były. Zbytecznem jest mówić, że własność wszędzie będzie szanowaną.

Nadto rozumieć się ma obustronnie samo przez się, że ogólny plan kampanii rozbierany i ułożony będzie między naczelnymi dowódcami trzech armij, jak niemniej, że w razie gdyby część przeważna wojsk sprzymierzonych znajdowała się na linii z wojskiem ottomańskiem, żadna operacya przeciw nieprzyjacielowi niemogłaby być wykonaną bez poprzedniego porozumienia się z dowódcami sił sprzymierzonych.

Nakoniec, wszelkie żądanie w interesie służby uczynione przez naczelnych dowodców wojsk posiłkowych do rządu Ottomańskiego, bądź za pośrednictwem właściwych poselstw, bądź też w razie nagłej potrzeby wprost do władz miejscowych, zostanie zaspokojone, chyba że wyraźnie wymienione trudności wielkiej wagi, wykonaniu tego przeszkodzą.

Art. 5. Niniejszy traktat zostanie ratyfikowanym i ratyfikacye wymienione w Konstantynopolu w ciągu sześciu tygodni lub prędzej, jeżeli to być może, licząc od dnia podpisania traktatu.

W dowód czego, właściwi pełnomocnicy niniejszy akt podpisali i pieczęciami swemi stwierdzili.

Spisano w trzech egzemplarzach do jednego i tegoż samego służących celu. W Konstantynopolu 12 marca 1854 r.

(podp.) Baraguey-d'Hilliers, Strattford de Redcliffe, Reszyd.

Art. 2. Nasz Minister Sekretarz Stanu w wydziale spraw zewnętrznych, ma sobie poleconem wykonanie niniejszego dekretu.

Działo się w Saint-Cloud 23 maja 1854 r.

(podp.) *Napoleon.*

Z polecenia Cesarza Minister Spraw zagranicznych.
(podp.) Drouyn de l'Huys.

Stwierdzone pieczęcią państwa, Minister sprawiedliwości (podp.) Abbatucci.

Przegląd politycznego i sądowego podziału okręgu rządowego Krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

Obwód Sandecki.

Sąd I instancyi: Sąd obwodowy w Nowym Sączu. Siedziba władz powiatowych:

1) Grybów 4,1 p. 16,131 m. Gminy: Grybów (miasto) Biała wyżna, Bienczarowa, Bogusza, Kończelowa, Siołkowa, Jeżow, Moroń i Wilczyska, Korzenna i Swiegocin, Krużłowa niżna i Osików, Krużlowa wyższa, Mogilno, Posadowa, Królowa ruska, Ptaszkowa, Starawieś, Strzyłowka, Stroże niżne, Stroże wyżne, Wojnarowa, Biała niżna, Gródek, Trzecierz, Komuszowa, Cieniawa, Mszalnica, Królowa polska, Kamionka wielka, Chodorowa.

2) Ciężkowice, 4,4 p. 17,175 m. Gminy: Ciężkowice (miasto), Berdechów, Bobów, Stróżna, Pławna i Zimnawódka, Sędziszowa, Boguniowice, Kipszna, Ostrusza, Tursko, Kąśna górna, dolna i Przybyłów, Brzana dolna, Brzana górna, Lipniczka, Jankowa, Rostoka i Brzeziny, Radajowa, Rożnów, Wiesiołka i Laziska, Tabaszowa i Witkowka, Tropie, Wiatrowice i Chabalina, Zagorze i Gurawa, Znamirowice i Załęzie, Podole i Gurowa, Glinnik i Podglinnik, Przydonica, Łyczana, Jańczowa, Jasienna, Gródek i Kobyle, Bujne, Bratkowa i Posadowa, Jastrzębia, Brusnik, Bukowiec, Falkowa, Jamna z Potokami, Siekierzyna, Lipnica i Niecew.

3) Czarny Dunajec, 7,0 p. 18,447 m. Gminy: Czarny Dunajec (targ), Chochołów, Ciche, Dzianisz, Podczerwone, Witów, Wróblowka, Kościeliska, Maruszyna, Miedzeczerwone, Balutów, Starebystre, Zakopane i Olęża, Zubsuche, Krauszów, Ludzimierz, Rogoźnik.

4) Krościenko, 8,9 p. 21,352 m. Gminy: Krościenko (targ), Grywałd, Tylka, Czernice, Lacki, Wolaki i Wiesendorf, Szczeresz i Maszkowice, Zarzyce, Maniów, Huba, Mizerna i Sigulina, Szczawnica niżna, Szczawnica wyżna, Białawoda, Czarnawoda, Jaworki 2ga część, Szlachtowa, Ochotnica, Tylmanowa, Zabrzeż i Wietrznica, Czorsztyn, Hałuszowa, Kluszkowice, Krośnica, Sromowce niżne, Sromowce wyżne, Kamienica, Kiczna, Szczawa, Wola Kosnowa, Wola Pikulina, Zagorzyn, Zalesie, Zasadne, Zabłudza.

5) Stary Sącz, 6,3 p. 22,296 m. Gminy: Stary Sącz (miasto), Cyganowice i Neudörfel, Barczyce, Biegonice i Laufendorf, Chochorowice i Wiglanowice, Gaboń i Praczka, Gołkowice, Gostwica, Juraszowa i Mokrawieś, Kadcza, Łomnica, Młodów, Mostki, Moszenica niżna i wyżna, Myślec, Popowice i Łazy, Naszacowice z Kwieciszową, Rościenica i Stanięcin, Niszkowa i Szymanowice, Obłazy, Olszówka Podegrodzie, Podrzyce, Przysietnica i Rostoka, Rytro i Połom, Skrudzina i Opalana, Stadło, Suchastruga, Świerkla, Długołęka i Langendorf, Świniarsko z Maławsią i Hutweide, Wola Krogulecka, Brzezna i Wola Brzezińska, Brzyna i Łazy, Jazowsko i Gruszów, Obidza, Kokuszka, Olszana i Wola Królewska, Piwniczna (miasto), Rogi, Czarny potok.

6) Nowytarg, 8,7 p. 22,601. Gminy: Nowytarg (miasto), Bańsko, Biały Dunajec, Gliczarów, Mur (Zasiehle), Poronin, Skrzypne, Szaflary, Zaskale, Harklowa, Knurów, Pieniążkowice, Pyzowka, Załuczne, Białka, Brzegi, Bukowina, Dębno, Gron, Gronków, Leścica, Ostrowko, Waxmund, Łapuszna.

7) Limanowa 6,0 p. 23,331 m. Gminy: Limanowa (miasto), Lowliny i Sachurzyna, Starawieś, Lipowa, Kisielówka, Łososina górna, Piekiełko, Łukowica, Rostoka i Zawada, Męcina i Kłodne, Młynne, Mordarka i Sarysz, Wołowa góra, Mostów, Nowe Rybie, Jaworzno, Kamionka mała, Krosna, Pisarzowa, Strzeszyce i Wachendorf, Zmiąca, Przyszowa, Rupniów, Słopnica szlachecka, Słupia ze Stroniem i Wolicą, Jadamwola, Jastrzębia, Młyńczysko, Owieczka, Swidnik, Zagurów i Wolica, Szyk, Kobylczyna, Sechna, Stankowa i Wola Stankowska, Ujanowice, Zbykowice i Bykowice, Wysokie, Jodłownik i Dąbrówka, Lasocice i Krasne, Ryje i Kostrza, Rzeki Lipie i Sadek, Kanina, Balazówka, Koszary.

8) Muszyna 9,4 p. 25,727 m. Gminy: Muszyna (miasto), Muszynka, Piorunka, Polany, Powroźnik, Rzegiestów, Słotwiny, Sietnica, Stawisza, Szczawnik, Tylicz (targ), Wirchomla mała, Wawrzka, Wojakowa, Złockie, Zubrzyk, Banica, Berest, Brunary wyżne i niżne, Czarna, Czertyzne, Czyrna, Dubne, Florynka, Jaszkowa, Jastrzębik, Jędrzejówka, Izby, Kamienna, Krynica, Leluchów, Milik, Mochnaczka niżna, Mochnaczka wyżna, Bieliczna, Kotów, Krzyżówka, Łabowa, Łabowice, Łosie, Maciejowa, Nowawieś, Rostoka mała, Rostoka wielka, Uhryn niżny i wyżny, Wierchomla wielka, Składziste.

9) Tymbark 8,4 p. 26337 m. Gminy: Tymbark (targ), Zamieście, Góry, Zawadka, Jasnawieś i Podłopień, Słopnica (królewska), Chyżówka, Dobra, Gruszowice, Jurków, Potrzyczki, Wilczyce, Włostówka, Zadziele, Gruszowice i Godusza, Janowice i Dobronioch z Markuszową, Porąbka, Raciborzany, Kasina wielka i Łopuszna, Kasinka, Glisne, Mizana dolna, Słomka, Olszówka, Raba niżna, Konira, Łętowe, Łostówka, Lubomirz, Mszana górna, Niedźwiedź, Podobień i Zawadka, Poręba wielka, Willów, Przenosza, Skrzydlna, Wola Skrzydlińska, Stróża Kotuli, Góra St. Jana i Pobrzęczyn, Pogorzany i Smykań, Szczyrzyce i Abramowice, Wilkowisko.

10) Nowy Sącz 5,8 p. 28,375 m. Gminy: Nowy Sącz (miasto) Falkowa, Gołąbkowice i Roszkowice, Paszyn, Piątkowa, Żeleźnikowa, Poręba niżna i wyżna, Rojówka, Skrzetla, Rabkowa, Siedlce i Słowikowa, Starawieś Webera, Sienna, Just ze Strugą, Swidnikiem i Tęgoborzem, Zawadka z Rozdzielem, Ubiad z Wielogłowami, Wilkonosza, Wielopole, Witowice dolne, Witowice górne, Zabełcze, Załubińce, Jelna i Zbęk, Kurów, Miłkowa, Wola Kurowska, Zbyszyce (targ), Zawada, Białawoda, Biczycze i Krasne, Trzetrzewina, Chełmiec z Radziosłowem, Drzyhowa i Hundsdorf, Chomrańce, Kunów i Jamnica, Mystków, Chruślice, Dąbrowa i Łążek, Klimkówka, Dąbrówka i Bielowne, Kleczany, Kąty, Łęki, Krasne, Łęka, Januszowa z Łęgiem, Librantowa i Boguszowa, Naściszowa z Grabową, Kwieciszowa i Rościenica, Lipie, Bilsko z Białą, Ostrą górną i dolną i Rozmirową, Łososina dolna z Jakóbkowicami, Łącznem i Jadową, Wronowice z Łyczanką, Marcinkowice, Wola Marcinkowska, Michalizowa, Barnowice, Bończa i Konina, Czaczów, Frycowa, Kamionka mała i Łęg, Nawojowa, Popardowa wyżna i niżna, Rybień 2 część Baranowic, Złotne i Chomrzyska.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 27 maja.

α Ogłoszenie traktatu prusko-austryackiego zbija jawnie wszystko co z niego wyłącznie przeciw Rosyi wyciągnąć chciano. Jest to, podług mego dawnego zdania *broń obosieczna.*

W Petersburgu jest przekonanie, że przeciw Rosyi ta broń użytą niebędzie. Widziałem jednego z dyplomatów który stamtąd przybył, i któremu Cesarz Mikołaj w ostatniéj audyencyi w pełnych przyjaźni i zaufania o Cesarzu Austryi, mówił słowach.

Polityka tutejszego gabinetu rozsądna, spokojna i przezorna, potrafi na stanowisku dotąd zajmowanem przez Austryą, zamknąć kwestyą turecką bez naruszenia pokoju Europy i przymierza z Rosyą. W tę stronę pójdą dalsze usiłowania.

Z nad Elby 26 maja.

Publikowany w gazetach francuskich i angielskich traktat ustryacko-pruski wraz z dodatkowym §em opiewa: że strony kontraktujące obowięzują się do zobopólnego popierania się w obronie interesu Niemiec zagrożonego przez wojnę, którą Rosya prowadzi z Turcyą. Wszelako czynnie wystąpić w niéj celem przywrócenia pokoju tylko w tenczas mocarstwa niemieckie zamierzają, jeżeliby Rosya zechciała wcielić Księstwa Naddunajskie. Również przejście Bałkanu przez wojska rosyjskie poczytane ma być jako prowokacya do wystąpienia zbrojnego pośrednictwa dwóch mocarstw Austryi i Prus. Trzeci a odrębny traktat czysto wojenny stanowiący o militarnych środkach, które w razie danym mają być z obu stron przedsięwzięte, jeszcze nieznany. Austrya i Prusy zrobiły w duchu tych traktatów przedstawienie do Petersburga i oczekują odpowiedzi. Niewiadomo, czyli dotychczas nieugięta wola, stanowczo tyle razy wypowiedziana Cesarza Rosyi, zechce w chwili wytężenia umysłów i sił Rosyi skłonić się do ustąpień. Ogłoszenie zaś traktatu w przedstawieniu do dworu rosyjskiego z daty 8go t. m., niepozwala wróżyć jak mi się zdaje, że jest nadzieją pożądanego skutku. Owszem sądząc z faktów dotychczasowych śmiałbym twierdzić, że i ta ostatnia nadzieja na niczém spełznie. Rosya ustąpień przed groźbą mocarstw zachodnich zrobić niechciała, jakżeby teraz, kiedy przygotowała się stawić czoło koalicyi nawet Europy całéj, miałaby zestąpić ze stanowiska imponującego, na którem wola Cara zdaje się Rosyanom wolą Boską?

Tymczasem flota francuska stoi ciągle w porcie pod Kiel. Ze wszystkich stron ciągną do niéj ciekawi. O operacyach Napiera niesłychać nic. Z morza Czarnego słychać, że Rosyanie wyprowadzili znów załogę Gagry z nadbrzeża kaukazkiego do Kerczu, bez przeszkody ze strony połączonych flot.

Paryż 24 maja.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza traktat zaczepno-odporny zawarty między Francyą, Anglią i Turcyą przeciw Rosyi. Dzisiejsze *Débaty* ogłaszają także traktat zawarty z téj samėj przyczyny między Austryą a Prusami. Osnowa tych dwóch traktatów była już dawno znajoma. Francya i Anglia nieustają w pracy nad utworzeniem ogromnéj koalicyi przeciw Rosyi, która przypomina czasy księcia Oranii i Ludwika XIV. Jenerał Pierce zapewnił mocarstwa zachodnie, że Stany Zjednoczone nieścierpią, aby chciwi prywatni pomagali Rosyi drogą korsarstwa. Dzisiejszy *Constitutionnel* zapewnia, że Rosya nic nie wskóra w Portugalii. Hiszpania obiecała dać dla dobra wspólnéj sprawy korpus, który ma zająć Rzym czy Grecyą. Piemont zrobił podobnąż obietnicę, z tym jednak warunkiem, że czekać będzie, dopóki polityka Austryi się nie wyjaśni. Zapewniają, że Austrya już swą politykę objawia, że przesłała do swych ajentów dyplomatycznych okólnik, tłumaczący list pisany przez JCMość do ministra Bacha, że baron Hübner, składając w ręce Napoleona III. list zawiadamiający go o małżeństwie JCMości, dał kategoryczne, chociaż jeszcze zawisłe od czasu zapewnienia. Potwierdza się, że Rosya widząc się wystawioną na groźną koalicyą, dała do zrozumienia, że przystałaby na *status quo ante bellum;* że mocarstwa niemieckie zapytały się, czy Zachód przystanie na taką ofiarę i że odebrały odpowiedź odmówną. Kluby paryskie zachodzą w głowę, aby odgadnąć, czego Zachód domaga się teraz od Rosyi, a raczéj jaką rękojmię stara się otrzymać dla zapewnienia na przyszłość pokoju. Każdy pojmuje, że rozciągłość rękojmi zależy od ścisłości aliansu Zachodu; od jego energii wojennéj i od charakteru, jaką taż energia przybierze. Jedni ograniczają rękojmię na ustąpieniu Rosyi z Mołdo-Wołoszczyzny, na odebraniu Krymu i wyspy Aland, a nareszcie na wyswobodzeniu Czerkasyi; a drudzy na wróceniu Rosyi do granic jakie miała przed r. 1772. Na pierwszy rodzaj rękojmi mają się zgodzić całe Niemcy, ale drugiemu Prusy mają być najmocniéj przeciwne. Korespondent paryski *Kreuzzeitung* znoszący się codziennie z ambasadą pruską, zapewnia, że od drugiego rodzaju rękojmi zależéć będzie przyszłość wojny i współudział, jaki wziąść w niéj mogą jeżeli nie całe Niemcy, to Prusy. Mocarstwa zachodnie mają się także różnić co do drugiego rodzaju rękojmi. Anglia, jako państwo morskie, ograniczyłaby się chętnie na oddaleniu Rosyi od morza Baltyckiego i Czarnego; a Francya, jako państwo kontynentalne, radaby oddalić Rosyą od środka Europy. Różnica polityki Anglii z Francyą nie jest dotąd sformułowaną, ale się już przeczuwa, bo jest naturalną.

Korespondencye stambulskie zarzucają Paryż listami donoszącemi to o rywalizacyi polityki angielskiéj z francuską w Turcyi, to o postępowaniu Księcia Napoleona, które ma niepokoić Austryą. Zdaje się, że w tém wszystkiém małą rolę gra polityka lecz osobistość ludzi. Lord Redcliffe to wcale nie przychodzi, to przychodzi późno na obiady jen. Baraguay d'Hilliers; Ks. Napoleon każe lordowi Redcliffe zapraszać do siebie jenerałów nienależących do armij czynnych, a potém, mimo oporu Reszyda paszy, przedstawia ich Sułtanowi. P. Bruck tém się obraża: nie przychodzi na obiady, albo od Sułtana tłumaczeń się domaga. Zapewne temu wszystkiemu położy koniec marszałek de St.-Arnaud, a w ostatnim razie sam Napoleon III. Polityka francuska nie może być inną w Paryżu i w Stambule. Korespondenci paryscy donoszą do dzienników niemieckich, iż Ks. Napoleon żywi wcale inną politykę co się tyczy Austryi niż Napoleon III., ale jeżeli tak jest istotnie, czemu trudno uwierzyć, polityka Napoleona III. musi wziąść górę nad polityką Ks. Napoleona. Godném jest uwagi, że kiedy Ks. Napoleon przybył do Stambułu jako członek familii Cesarskiéj, książę Cambridge przybył do niego *incognito*, jako prosty jenerał. Rojaliści i rewolucyoniści pokładają nadzieję niepowodzeń na trudności jedności komendy w tak liczném gronie dyplomatów i dowódzców, ale temu obmyśli zapewne Napoleon III. P. Bourrée nie zastąpi jen. Baraguay d'Hilliers i ograniczy swą missyę do Grecyi. Napoleon III. miał zamiar zastąpić jen. Baraguay d'Hilliers to przez jen. Daumos i de Larac, to przez p. Touvenel, dawnego rezydenta w Atenach. Zdaje się, że ostatni przemoże, jako zdolny dyplomata. To, czegom się spodziewał, ziściło się. Wojsko francuskie, sympatyczne, wesołe, czynne, przemyślne, wywiera ogromny wpływ na Grekach i Turkach, jeszcze większy wywrze na Bułgarach, Serbach i Rumanach, zbliżających się w charakterze do Francuzów. Wojsko angielskie przeciwnie, na wpół cywilne, mniéj liczne i mniéj sympatyczne, nie wywiera żadnego uroku na ludnościach nerwowych i oryentalnych. Anglicy troszczą się już o kwestyą wpływu na Wschodzie. Może ta to przyczyna zmusza lorda Redcliffe do robienia etykietalnéj opozycyi i starania się o owładnienie Reszyda paszy, za pomocą groźb, że polityka Francyi może przyjąć tor mało dyplomatyczny, który w razie danym wystawi Turcyę na sztych tak Rosyi jak Austryi.

Co do działań wojennych, te jeszcze są na wstępie, ale ogrom koalicyi pokazuje, że się niemogą obrócić, tylko na korzyść Zachodu. Mowa powiedziana w Parlamencie przez p. Gladstone, była źle wytłumaczona przez ajencyą Havas, zdaje się w celu giełdowym. P. Gladstone mówił o blokadzie a nie o bombardowaniu Sebastopolu, ale bombardowanie jest nieuchronném.

Król grecki miał się namyślić i ma zamiar wysłać do Paryża i Londynu jenerała Kalergis, który był zawsze przeciwny żołdowanemu powstaniu. Francya wysyła bez przestanku wojsko z Marsylii i Tulonu. Dnia 19go t. m. jadąc do Stambułu, przybył do Marsylii książę Elchingen ze swym adjutantem Kleinenberg. Francya skupuje teraz na potrzeby armii wschodniéj woły w Piemoncie, które są wprowadzane do portów przez pasterzy włoskich, ubranych w malowniczą odzież. Obóz pod Marsylią już się buduje. Miał nim dowodzić jenerał Rostolan, ale zapewne dowodzić nim będzie jen. d'Hautpoul, który pragnie tego zaszczytu, a dla którego ma Cesarz liczne obligacye. Rząd francuski wysyła do Heraklii p. Garella, inżyniera dróg i mostów, dla eksploatowania kopalni węgla. Czyn ten pokazuje, że Francya nie myśli oddać morza Czarnego pod wyłączne panowanie Rosyi.

Paryż 24 maja.

Wnętrze Francyi jest ciche i z postępem lata zaczyna być głuchém. Cesarstwo wyjechali na letnie mieszkanie do St.-Cloud. Jenerał St.-Jean d'Angely zajmuje się z pośpiechem w Wersalu organizacyą gwardyi, która d. 15

sierpnia ma poraz pierwszy wystąpić. Izba zakończy swe czynności d. 1 czerwca. Mimo krótkości czasu, uchwali ona nietylko budżet, lecz i prawo o instrukcyi publicznéj. Według raportu barona Richemond, przewyżka budżetu wynosi blisko 4 miliony fr. O pożyczce nic jeszcze autentycznego. W braku nowości, Paryż bawi się mową p. Dupin, powiedzianą na zgromadzeniu rolniczém w Nevers, w któréj znajduje się *pointe* przeciw Królowi greckiemu i polemiką p. Ludwika Veuillot o średniowiecznym *droit de seigneur*, które p. Dupin zwala na średniowieczne duchowieństwo. P. Ludwik Veuillot gnębi zwycięzko p. Dupin i pokazuje ogromnę erudycyą, erudycyę rozumie się nie swoją, dostarczoną mu przez osobę czczoną, katolicką a cichą.

W Londynie panuje ciągłe wytężenie umysłów na widok *wojny kolosów;* tak Anglicy toczącą się wojnę nazywają. Na kilku miejscach miasta utworzone zostały bióra nowin, *News Rooms*, w których czytują się ostatnie nowiny wojenne. Po ogrodach i parkach wojsko się musztruje. Książę Albert daje wojsku w miejsce dawnych furażerek, czapki nowego rodzaju, z których się *Punch* wyśmiewa. Zdarzył się nowy wypadek, który świadczy o niechęci ludu londyńskiego do Księcia Alberta. W dzień imienin Królowéj, krawiec Nicoll na *Regent street* kazał zrobić napis z gazu: *God save the Queen and Prince.* Kiedy zapalono litery gazowe, lud wołał: *no Prince!* i niepozwolił, aby zapalono wyrazy: *and Prince.*

Mówią że Napoleon III. mianuje marszałkami jenerałów Baraguay d'Hilliers, d'Hautpoul, d'Ornano i Randon.

Wiedeń 27 maja. *Lloyd* pisze: W wielu dobrze poinformowanych dziennikach niemieckich znajdujemy dzisiaj wiadomość jednozgodną, że ze strony Rosyi, jak mówią, przez reprezentanta tego państwa w Wiedniu bardzo zadawalniające oświadczenia uczynionemi były pod względem poruszeń wojsk rosyjskich na północno-wschodniéj granicy państwa, także w tutejszych kołach politycznych panuje bardzo zaspakajające usposobienie naprzeciw Rosyi.

Niemcy.

Frieb. Ztg z dnia 23go zamieszcza co następuje: Wczoraj wieczór tutejszy sąd orzekł na arcybiskupa areszt osobisty, i takowy uskuteczniono o ile można najłagodniéj, przez zamknięcie go w jego własnych pokojach. Środek ten spowodowany miał być, jak słychać tą okolicznością, iż arcybiskup, pomimo że z powodu ordonansu z dnia 5go b. m. tyczącego się administracyi funduszów kościelnych, rozpoczętem zostało przeciwko niemu dochodzenie kryminalne, nieprzestawał daléj wydawać rozporządzeń tyczących się prowadzenia téj administracyi. Akt ten sądowy nie pojawił się niespodzianie i dla tego nie wielkie sprawił wrażenie. (Gazeta pomieniona jako rządowa jest przeciw arcybiskupowi). Zbiegowisko kupy młodych ludzi obojéj płci nie mających się czem zatrudnić na placu katedralnym po wydaniu nakazu aresztowania, natychmiast rozpędzone zostało przez patrole milicyi i wojska, i plac wkrótce z tłumu oczyszczony. Miasto jest spokojne. Duchowieństwo wstrzymało się od użycia dzwonów w obu katolickich kościołach parafialnych, a dziś ciche tylko msze czytano. Przełożeni gminy zajęli się staraniem, aby dzwonienie przywrócono, gdyż kościół katedralny i dzwony są własnością miasta. Dziś w południe słyszano też dzwony, a tak remonstracya pozostała bez skutku.

— Wiadomo jakiego hałasu narobił urlop Księcia Pruskiego z gubernatorstwa krajów nadreńskich. Kilka dzienników pruskich zamieszcza obecnie następujące równobrzmiące oświadczenie: Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, iż rozmaite tłumaczenia podróży JKW. Księcia Pruskiego, czy to ustnie obnoszone, czy też krążące po pismach, o tyle są całkiem bezzasadne, o ile takowe w sprzeczności zostają z jednéj strony, z politycznym poglądem i zasadami JK. Wści, które w ważnéj sprawie wschodniéj wiadomo iż pomocnemi były do zawarcia przymierza zaczepno odpornego zawartego między Prusami i Austryą celem obrony najważniejszych interesów całych Niemiec; z drugiéj zaś strony nie zgadzają się z lojalnością przez JKWść Księcia Pruskiego w każdym razie w stosunkach jego z wysokim piastunem korony udowodnioną.

Jenerał Bonin były pruski minister wojny objął już powierzoną sobie komendę w Nissie.

Rossya.

Czytamy w *Kuryerze Warszawskim* z dnia 26 b. m. W tych dniach przybyły do Warszawy wojska korpusu grenadyerów, którym pod rozkazami J. C. W. Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu, dowodzi jenerał Murawiew.

Przybyłe wojska składają następujące pułki piechoty, a mianowicie: pułk karabinjerów Imienia Jego C. W. Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, pułk grenadyerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa, pułk grenadyerów feldmarszałka hrabiego Rumiańcowa Zadunajskiego i pułk grenadyerów imienia J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Jak z pierwszemi pułkami dni poprzednich, tak z ostatnim, dnia wczorajszego, odbyła się parada na Saskim placu, w obec JW. jenerała-adjutanta hrabiego Rüdigera, jako teraźniejszego dowódzcy korpusu grenadyerów, sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa. Piękna postawa przybyłego wojska, nadzwyczajny pod każdym względem porządek, i w ogóle uderzająca okazałość w szeregach, pomimo długiéj i odbytéj przez nich podróży, wszystko to dowodzi, jak troskliwą i czujną opieką najdostojniejszego swego dowódzcy Następcy tronu osłonięci byli.

Dziś weszły trzy baterye artyleryi pieszéj, należące do 1éj dywizyi rzeczonego korpusu odbywając przegląd na placu broni przed JW. jenerałem-adjutantem hr. Rüdigerem.

— *Journal d'Odessa* pisze: Teodozya 28 kwietnia (v. s.) Przedwczoraj o godzinie 7éj rano 2 okręty i 3 fregaty parowe nieprzyjacielskie stanęły w szyku bojowym przed naszem miastem. Baterye nadbrzeżne dały ognia. Sądziliśmy, że nadeszła chwila działania, poświęcenia; ale w pół godziny okręty nieprzyjacielskie oddaliły się nie dawszy ani jednego strzału.

— N. Cesarz mianować raczył kawalerem orderu śtéj Anny klasy Iéj z koroną cesarską, radzcę tajnego hr. Fryderyka Skarbka, prezesa Rady Główněj Opiekuńczéj Zakładów Dobroczynnych i Dyrekcyi Ubezpieczeń Królestwa Polskiego, a kawalerem orderu Orła Białego, Władykę Abhazyi, jenerała-adjutanta jenerała-lejtnanta księcia Szerwaszidze. Śgo Stanisława klasy Iéj jenerała-majora Gieczewicza z orszaku JCMci.; zaś kawalerami orderu śtéj Anny klasy Iéj rzeczywistych radzów stanu: Persiani sprawującego interesa w Atenach, i barona Budberga posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze królewsko-pruskim; a zaliczyć raczył do tegoż orderu najprzewielebniejszego Filareta biskupa Kowieńskiego, wikarego dyecezyi litewskiej.

— N. Cesarz po obejrzeniu robót około postawienia Kronstadtu w stanie obronnym, raczył znaleść ku szczególnemu swemu zadowoleniu, że roboty te wykonane są z odznaczającem się powodzeniem.

— N. Pan w skutku przedstawienia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył przebywającemu w Paryżu wychodźcy polskiemu Ignacemu Budziszewskiemu powrócić do Królestwa bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

— *Wiadomości z brzegu wschodniego Czarnego morza.*

Przy zniesieniu w początku marca r. b. kilka posterunków na wschodnim brzegu morza Czarnego, zostawiono w dawnym punkcie załogę Gagryńską, dopóki nie wyjaśni się stan rzeczy w Abchazyi; w połowie zaś kwietnia władza miejscowa, z powodu biegu okoliczności, nie widziała potrzeby utrzymania nadal posterunku Gagryńskiego.

Przemieszkujący w Kierczu poddany grecki Saranto Fotija rodem z wyspy Hydry dokonał przy téj okoliczności czynu nadzwyczajnego, albowiem zaproponował udać się bezpłatnie na własnym statku „Św. Jan" do Gagry i przewieść stamtąd załogę; ta godna pochwały gorliwość uwieńczoną została zupełnem powodzeniem.

Przybywszy do miejsca przeznaczenia 19 kwietnia (1go maja) Saranto Fotija dowiedział się, że jeszcze 9go znaczne siły górali obległy ten posterunek, lecz napotkawszy mężną obronę załogi, oczekiwały dla stanowczego ataku przybycia okrętów anglo-francuskich.

Ponieważ pogoda niesprzyjała wsiadaniu wojska na statki, przystąpiono do takowego dopiero 20go o 2éj z południa, co trwało do północy, dla braku statków wiosłowych. Gdy się ściemniło, grórale usiłowali iść do szturmu, lecz zostali odparci kartaczami. Tymczasem cała załoga została stopniowo przewiezioną, wyjąwszy ochotników, którzy pozostali dla zagważdżania dział i wysadzania w powietrze szańców obronnych.

Czyn ten odważny przy grożącem natarciu górali, dokonany został: przez poruczników Czarnomorskiego liniowego batalionu nr. 9 Bogajewskiego i Seziniewskiego, porucznika Tyfliskiego artyleryjskiego garnizonu Bezruczkina, 33 żołnierzy i znajdującego się na statku „Św. Jan" poddanego rosyjskiego Greka Pawła Popandopoło. Rozpoczęli oni kolejno ogień z dział, które bezzwłocznie po wystrzale zagwożdżono, jednocześnie zaczęli podpalać budowle, w których pomieszczone były zapasy amunicyjne; skoro się zaś płomień rozszerzył, zapalili przewodniki do min podłożonych pod szańce posterunku i pomyślnie połączyli się z swymi towarzyszami.

21go kwietnia, z statku „Św. Jan" widać było skutki eksplozyi i pożarów. Górale nie śmieli zbliżać się do rozwalin, pośród których ciągle pękały bomby i granaty.

23go t. m. wieczorem załoga Gagryńska dostawioną była do Kerczu w liczbie 606 ludzi z naczyniami kościelnemi i ikonostasem, dwoma moździerzami à la Cohorn oraz zupełnym kompletem oręża i ładunków bojowych.

Podczas utarczek z góralami i przy samem opuszczeniu posterunku, nie mieliśmy żadnéj straty w ludziach.

Przez cały ten czas okręty nieprzyjacielskie nieukazywały się i nie zostały spotkane przez statek „Św. Jan," ani podczas podróży do Gagry, ani podczas powrotu.

N. Cesarz przez wzgląd najmiłościwszy na czyn śmiały szypra Fotija, raczył mianować go kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 4éj i wyznaczyć, tak dla niego jak i dla całéj osady statku „Św. Jan," nagrody pieniężne. (Dz. War.)

— Wiadomo iż W. Ks. Następca tronu, odwiedziwszy dwór berliński w r. 1829 otrzymał był w darze od Fryderyka Wilhelma III trzeci pułk ułanów. W. Książe liczył wówczas lat 11. W tym roku przypada 25-letni jubileusz właściciela tego pułku, i na uczczenie tego obchodu i celem złożenia W. Księciu powinszowań udaje się z Berlina do Petersburga deputacya złożona z dowódcy pułku, kilku oficerów, podoficerów i żołnierzy.

— Hr. Karnicki sekretarz poselswa austryackiego w Petersburgu przedstawianym był Cesarzowi w d. 14 maja, a bar. Lebzeltern minister rezydent austryacki przy dworze parmeńskim opuszczając Petersburg złożył pożegnanie swoje obojga Cesarstwu.

Turcya.

Pressa podaje z Konstantynopola 18go b. m. Dnia 16go Sułtan otoczony wysokiemi urzędnikami, w towarzystwie Księcia Napoleona, lorda Raglan i ciała dyplomatycznego był na egzaminie zwykłym przed rozpoczęciem święta ramazanu w szkole artyleryi. Namik pasza powrócił z lekką torbą ze swéj finansowéj podróży. Summa jaką ze sobą przywiózł, zaledwie wystarczy na zapłacenie armii zaległego żołdu za 2 lub 3 miesiące. Nic przeto Porcie nie pozostanie jak wziąść się wreszcie do ostatniego środka, to jest ruszyć skarby meczetów. Starowiercy będą mruczyć, ale poddadzą się temu tak jak i wielu innym dotychczas rzeczom. Właśnie w téj chwili 21 strzałów daje znak, że nowy wojenny parowiec spuszczono na wodę w obecności Sułtana w tutejszym arsenale. Turcy są wybornymi cieślami okrętowymi, ale nie umieją okrętów swoich utrzymywać. Flota turecka krąży po morzu Czarném.

Podanie się do dymissyi lorda Redcliffe, jest już w drodze do Anglii. Nie można wątpić, że lord Redcliffe zajmie niebawem miejsce swoje w parlamencie.

— *Wanderer* pisze: Odbieramy z nad granicy tureckiéj wiadomość z d. 22go b. m., iż członkowie konsulatów angielskich i francuskich w Księstwach Naddunajskich, którzy od miesiąca przebywali w Siedmiogrodzie, szczególnie zaś w Kronstadzie, jako to: trzech wicekonsulów i dwóch sekretarzy, otrzymali od właściwych poselstw swoich naglące rozkazy, aby jak najspieszniéj przez Hermanstadt i Starą Orszowę udali się do Widdynia, dla przyjęcia przybyć tam mających z Sofii wojsk posiłkowych angielsko-francuskich.

— Wiadomości od Dunaju sięgają po d. 22 b. m. W ostatnich dniach nie zaszło nic nowego. Książę Paskiewicz ma przenieść główną kwaterę swoją do Budeszti. Wszystko co donoszą o zwycięstwach Rosyan, jest przesadzone; dotychczas przeszły tylko Dunaj wojska oblężnicze. Kanonada na Sylistryę nie miała dotąd skutku, nawet zewnętrzne fortyfikacye bynajmniéj jeszcze nie ucierpiały; a w tych dniach nie było pożarów w twierdzy. Mussa pasza kazał na d. 16 jako w czasie zawieszenia broni, znieść wszystkie budynki stojące w okolicach Sylistryi i nawet wszystkie drzewa pościnać, aby nieprzyjaciel niemiał schronienia. Twierdza zupełnie zamknięta, kobiety i dzieci wysłano do Bazarczyku. Wewnątrz stawiają jeszcze obronne wieże, co nastręcza uwagę, że nawet po wzięciu twierdzy, zamyślają się wewnątrz miasta bronić.

— Z Orszowy donoszą, że od 15go do 18go tureckie baterye nadbrzeżne pod Turtukajem utrzymywały silny ogień przeciw rozpoczętéj przez Rosyan na d. 14 budowie szańcu przedmostowego, a 16go rozwalono magazyn rosyjski rzuciwszy z jakie 800 kul ognistych. Flotylla rosyjska między Kalaraszem a Hirsową liczy 25 łodzi kanonierskich, osadzonych kozakami.

— Z nad dolnego Dunaju donosi *Pressa:* Oprócz piechoty, o przybyciu któréj donosiłem, nadciągnęła również do Widdynia kawalerya, a ztamtąd do Kalafatu i daléj następnie ku Radowanowi i Krajowéj, wszystkie te wojska nadeszły przez Sofię. Następnie korpus armii zgromadzony na granicach Serbii przeszedł Dunaj pod Kalafatem 15go i pociągnął ku Radowanowi; skąd wnoszą, że Halim pasza zamyśla przedsiębrać kroki zaczepne. Iskander bej posunięty przez Sułtana na pułkownika i ozdobiony gwiazdą Nizan Iftihar w brylantach, naznaczony został dowódzcą nieregularnych wojsk w Małéj-Wołoszczyznie.

— Pogłoski krążące w Wiedniu o bitwie w głębi Bułgaryi okazują się bezzasadnemi; mianowicie mylnemi są domysły, jakoby Rosyanie posunęli się byli

pod Razgrad. Rosyanie obszedłszy Rassowę, posunęli się zaledwie 4 mile na drodze z Karassu ku Bazarczykowi, tam natrafili 17go na silne oddziały tureckie i cofnęli się, żeby nie zostać od Karassu odciętymi. W kierunku zaś Razgradu przeprawili się 18go powyżéj Ruszczuku, i chcieli się posuwać wzdłuż rzeki Czarnołomskiéj, ale i tam natrafili na opór.

A z y a.

Z wiadomości, które przybyły z Azyi pocztą aleksandryjską do Tryestu, najważniejszą jest o przymierzu zawartém przeciw Anglii. Chan Chiwy zawarł w saméj rzeczy przymierze zaczepne i odporne z Rosyą, do którego przystąpić mają król Bocharyi i znany Dost Mohamed Chan Kabulu, a który jak niedawno, ofiarował był swoją przyjaźń Anglikom, zapewne, żeby ich w błąd wprowadzić. Od kilku już miesięcy przebywali w Kabulu ajenci rosyjscy, przybrawszy na siebie charakter kupców i odbywali tajne narady z Dost Mohamedem. Dnia 16go kwietnia przybył z Bucharyi kuryer z depeszami dla ajentów do Kabulu. Jenerał rosyjski wysłał jednego ze starszych dworu Chana Chiwy do Chana Bucharyi z kopią przymierza zawartego między chanem a rządem rosyjskim. W traktacie tym Rosya i Chiwa zaprzysięgają sobie wieczną przyjaźń, Rosya przyrzeka nienaruszać nigdy granic ani praw Chiwy, na dworze Chana rezydować ma poseł rosyjski, a 10 oficerów rosyjskich urządzać będzie i dowodzić 10-tysięczną jazdą Chiwy. Rząd Chiwy obowięzuje się ze swojéj strony wypuścić wszystkich niewolników rosyjskich, afgańskich i perskich, i połowę ich ceny zapłacić właścicielom ich. Przyjaciele i nieprzyjaciele jednéj ze stron kontraktujących poczytani będą za takich przez drugą stronę. Rosyanie utrzymywać będą przez lat 20 stacyę militarną w granicach Chiwy, a mianowicie stacyę pocztową zdala od granic Rosyi, za co Chan pobierać będzie 10,000 tomanów wynagrodzenia. Po dwudziestoletniém dotrzymywania traktatu i udowodnieniu przyjaźni obu państw, Rosyanie ustąpią z Chiwy. Jenerał rosyjski, który niedaleko granic Chiwy stoi, zajmie wkrótce stanowisko wojskowe w tym kraju. Co się tyczy przystąpienia do tego przymierza rządów Kabulu i Bucharyi, są słuszne powody mniemania, iż to niebawem nastąpi, gdyż król Bucharyi przyjął bardzo dobrze posłów Chiwy, którzy doń przybyli w towarzystwie ajenta rosyjskiego i obdarował dwustu rupiami. Rząd Bucharyi przymierzem tém pragnie się zabezpieczyć przed najściem Afganów i Chiwanów. Dost Mohamed nakazał wysłać ajenta do jenerała rosyjskiego, aby przez traktat uzyskać dla siebie zupełne rękojmie. Żąda on od Rosyi 5000 wojska i potrzebnych pieniędzy, aby posiadłości afgańskie Peszawar i Kaszemir napowrót odebrać, i skoro tylko otrzyma odpowiedź od jenerała rosyjskiego i pewną summę pieniężną od Chiwy, Dost Mohamed ogłosi przymierze swoje z Rosyą i wyjdzie na spotkanie jenerała rosyjskiego aż do brzegów rzeki Oxus. — Tak „Delhi-Gazette", jak i „Bombay-Times" poczytują te wiadomości za autentyczne. Ostatni ten dziennik mniema, że Anglicy wystawią armię wzdłuż Sindu, i że lord Dalhousie osobiście się uda do Pendżabu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Z Cannes donoszą 2go maja. Onegdaj aeronauta p. Desplechin z Nizzy, miał przedsięwziąść podróż powietrzną we wspaniałym balonie swoim „le Corse". Dwie osoby obowiązało się mu towarzyszyć: p. Hardy mieszkaniec miejscowy i p. Sorr literat z Paryża. Obaj towarzysze wsiedli już w łódkę balonu, a Desplechin już miał do niéj wstępować, gdy ktoś z tłumu zawołał: „Puszczaj!". Robotnicy trzymający balon, w mniemaniu, że rozkaz wyszedł od właściciela, puścili sznury i balon poszedł w górę jak strzała bez aeronauty z dwoma osobami, nie obeznanemi z tym rodzajem podróży i niezdolnemi dać sobie rady. Od téj chwili nic już o nich nie słyszano i obawiają się, że prężliwość gazu stanie się powodem pęknięcia balonu w wysokich strefach powietrznych, gdzie aeronauci zwykli część onego wypuszczać, albo też że prąd wiatru napędzi balon na morze.

— M. Herald powiada, że Cesarz Mikołaj jest jak wiadomo kanclerzem orderu „Podwiązki". Według statutow tego orderu, żaden kawaler tego orderu niemoże podnieść broni przeciwko drugiemu kawalerowi, ani też łączyć się z przeciwnikami jego. Historya przedstawia już raz podobny przykład. Król francuski Ludwik XII. zamierzał zaciągnąć pożyczkę u Henryka VII. angielskiego na koszta wojny z Neapolem. Henryk odpowiedział, że wedle statutów orderu „Podwiązki", którego kawalerem jest król Neapolitański, niemoże dopomagać w wojnie przeciw niemu prowadzonéj. Dziennik angielski pyta, czy Cesarz Mikołaj odeśle order.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 27go do dnia 29go maja: Zofia Biuszkowa, Maryanna Polańska z Warszawy. Julian Zubrzycki z Rabki. Kazimierz Bzowski z Polski. Emilia hr. Baworowska z Wiednia. August Merkl z Tarnowa. Franciszek Skrzyński z Wielopola. Michał Romer z Krasnéj górnéj. Maksymilian Marszałkowicz z Kamienicy. Kazimierz Konopka z Biskupic. Franciszka hr. Jabłonowska, Karolina Korczak na Goraju Gorajska ze Lwowa. Edward Homolacz z Gnojnika. Wincenty hr. Bobrowski z Jasła. Ksawera Szołajska z Rzepienika.

Wyjechali: Stanisław Kozieradzki do Wiednia. Otto Petrino do *Wrocławia*. Ignacy Wojciechowski do Grodźca. Ignacy Niedziałkowski do Warszawy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 25 maja. Poprawa targów zbożowych o któréj w ostatniém sprawozdaniu donieśliśmy, nietylko w zupełności się utrzymała; ale nawet w całéj Anglii dalsze zrobiła postępy, a w poniedziałek zeszły pszenica krajowa i zagraniczna; mimo znacznych dowozów 1 szyling na kwarterze wyżéj była płaconą. Rzecz jest godna uwagi, że tylko pod wpływem potrzeb konsumcyi ceny się podnoszą, gdyż spekulanci żadnego w operacyach nie brali udziału.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu gro.	siem. ln.	mąki cent.
z kraju . .	2560	2158	7651	568	—	20267.
z zagranicy	39,514	4400	58265	1001	2262	7725.

Targi prowincyonalne Irlandzkie i szkockie z wyraźnem podwyższeniem i dalszą ku poprawie dążnością zamknęły się.

We Francyi ceny nieprzestają się podnosić.

W Holandyi, Hamburgu i wszystkich głównych portach, targi albo materyalnie przybrały, albo też po najwyższych cenach wielkim ruchem cieszyły się.

Na naszéj giełdzie było dość ochoty do kupna, ale przesadzone wymagania trzymających zboże tamowały interesa. Wszakże ceny podniosły się o nowe 10 do 15 guldenów na łaszcie. Dwóletnie zboże szczególniéj było poszukiwane, i w małych partyach do 810 guldenów łaszt dochodziło; letkie tylko od 120 do 122 funtów ważące ziarno nie miało żadnego odbytu.

Płacono za łaszt wagi	holend.	guld. prus.	korzec warszawski. złp. gr. — złp. gr.
pszenicy świeżéj .	124—127	640—680	48 3 — 51 3.
	128—130	670—780	50 11 — 58 19.
„ ze spichrza „ . . .	123—126	625—675	47 — — 50 20.
„ „	127—129	675—800	50 20 — 60 4.
„ „ . .	130—132/3	800—810	60 4 — 60 28.

Czas mamy chłodny, wietrzny, ale zupełnie suchy, pola przedstawiają w ogólności najlepsze nadzieje.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 19 berlinkach, 77 tratwach pszenicy łasztów 395, belek sosnowych 28,008, dębowych 2731 bali łasztów 155, klepek 167.

Wysokość wody w Toruniu stóp 3 cali 11.

Kursa zamian: Londyn 194. — Amsterdam 101.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 29go maja:* — Metaliki 5-pr. 85 3/4. — Metaliki 4 1/2-pr. 75 13/16. — Metaliki 4-pr. 69. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 135 3/4. — Londyn 13 kr. 11. — Paryż 159 1/2. — Akcye Bankowe 1208. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 29go maja. Banknoty. austr. ż. 81 1/2 pł. 80 3/4. Pruski kurant ż. 108 1/2, pł. 107 1/2 — Ruble srebrne nowe ż. 104 5/4. pł. 104 1/4. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35, pł. 34 12. — Dukaty austr. i holend. ż. 20 10 — pł. 20. — 20frankowe ż. 35 — pł. 34. — Listy zast. pol. ż. 95 1/2 pł. 94 1/2. — Listy Zast. galic. ż. 94 1/4 pł. 93 2/3.

Kurs lwowski d. 25go maja. Dukat holend. 6 złr. kr. 16. — Dukat ces. 6 złr. 20 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 54 kr. — Rubel ros. 2 złr. 7 kr. — Talar pruski 2 złr. 2 1/2 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 33 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 91 kr. 48 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 92 kr. 18. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 27 maja. Metaliki 85 1/2. — Nowa pożycz. 75 3/4. — Akcye Banku wied. 1205. — Akcye kolei żel. półn. 212 3/4. Agio od złota 42, od srebra 36 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 84. — Nowa pożyczka 1854 r. 91.

Kurs wrocławski z dnia 27 maja. Banknoty austr. 74 5/12 d. — Banknoty pol. 93 ż. — Listy zastawne polskie dawne 86 1/4 d. — nowe — d. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 100 d., — dto 3 1/2-pr. 92 1/4 d. — Kolej Krak.-górno-szląska 83 d.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 27 maja. (z *Pressy*) *Gazeta Lubecka* z 25 donosi, że flota rosyjska wypłynęła 9go maja z Kronstadtu. Toż samo donoszą o wypłynięciu floty Sweaborgskiéj. Sądzą, że przyjdzie do bitwy morskiéj. (W gazetach pruskich nie znajdujemy o tem wzmianki).

Paryż 27 maja. *Monitor* donosi, że dywizya Foresti i jeden angielski pułk morski właśnie wyznaczone zostały do obsadzenia portu pirejskiego (w Atenach). Francya i Anglia nie wypowiedziały wojny Grecyi, ale pragną uwolnić rząd tego kraju od szkodliwego wpływu i podać mu ostatni sposób ratunku. Prócz tego nadmienia *Monitor* o nowym protokóle wiedeńskim na konferencyi posłów, w którym dwa traktaty, (każdy między dwoma państwami z pomiędzy czterech mocarstw), złączone były z zobowiązaniami jakie wkłada protokół z 9go kwietnia.

Londyn 26 maja. Izba niższa odrzuciła bil o przysięgdze, albowiem byłby to środek znoszący obronę protestantyznu i mogący wprowadzić żydów do parlamentu, co rzeczywiście bil miał na celu.

Lord Graham oznajmił: Ryga i wszystkie porty baltyckie Rosyi, tudzież porty czarnomorskie są blokowane. W izbie wyższéj oświadczył Clarendon, iż wątpi w prawdziwość pogłoski, jakoby Rosya zawarła przymierze z Persyą, Chiwą i Bocharą.

Bukareszt 22 maja godz. 11 w nocy (z *Koresp. Aust.*). W téj chwili nadeszła z Kalaraszu wiadomość, że Rosyanie po kilkagodzinnéj silnéj kanonadzie w dniu wczorajszym, opanowali jedną redutę zewnątrz Sylistryi. Komendant twierdzy wysłał w skutku tego parlamentarza do księcia Paskiewicza celem porozumienia się.

Bukareszt 22 maja (z *Pressy*). Dnia 21 b. m. przypuszczono szturm na dwa bastyony. Równocześnie Rosyanie zdobyli jedną redutę leżącą między frontem twierdzy ku Dunajowi a samą rzeką. Turcy z największą bronili się odwagą i nacierających z ogromną stratą odparli na wszystkich punktach. Ledwie połowa nacierających wojsk zdołała powrócić na lewy brzeg Dunaju. Także redutę ową, która całkiem wystawioną jest na działa fortecy musieli Rosyanie opuścić. Książę Paskiewicz i książę Gorczakow powrócili do Kalaraszu, aby poczynić przygotowania do nowego szturmu.

Die Zeit pisze, że z Wiednia miała nadejść do Berlina wiadomość, iż bar. Meyendorff miał rządowi austryackiemu uczynić oświadczenie, iż ruchy wojsk rosyjskich ku granicom Austyri nie odbywają się nateraz, ani też w ogóle zamierzone są ze strony rządu rosyjskiego.

Tenże dziennik w artykule wstępnym przyznaje autentyczność ogłoszonemu przez dzienniki traktatowi austryacko-pruskiemu.

Frankf. Journ. donosi z Malty 22go drogą telegraficzną, iż dywizya pod wodzą jen Foresti odpłynęła na 14 parowcach, aby Ateny zająć w dniu 25go maja. Armia angielska popłynąć ma z Konstantynopola do Warny; francuska ciągnie ku Bałkanowi. Rosyanie uczynili zamach przecięcia komunikacyj między Warną a Sylistryą.

Na giełdzie wiedeńskiéj krążyła pogłoska, iż floty połączone zburzyły warownie portu teodozyjskiego (Kaffa) i zniszczyły dwa okręty rosyjskie tam stojące. Także obiegała wieść, iż Rosyanie ominąwszy Sylistryę ubiegli Szumlę. Wszakże wieść ta jest bezzasadna bacząc, że w tym punkcie stoi około 60,000 wojsk. Wojska francuskie i angielskie idą ku Adryanopolowi, a nawet ku Sofii. Oprócz podanych w depeszach dwóch sprzecznych wiadomości o szturmie na Sylistryę, reszta doniesień ogranicza się na podaniu szczegółów o dawnych już utarczkach, między któremi o bitwie pod Bazarczykiem także na wieści tylko oparte.

Z Baltyku nic nowego. O bombardowaniu zamku Gustavsvärn nic dotąd nie słychać; zdaje się przeto, że i ta wiadomość liczy się do rzędu wymysłów.

Nadeszłe najświeższe wiadomości na prywatnéj drodze z Warszawy potwierdzają doniesienie o przybyciu wojska do téj stolicy w ostatnich dniach tego miesiąca. Saski plac po dwakroć zapełnił się wojskiem 24go b. m. Wraz z częścią korpusu przybyło 75 dział, z czego wnosić można, że wojska w Warszawie liczyć można od 30,000 do 40,000 ludzi. Wszakże nic pewnego dowiedzieć się nie można o dalszym tego korpusu przeznaczeniu.

Temi dniami wyszło rozporządzenie w Królestwie Polskiem nakazujące złożenie wszelkiej prywatnéj broni w urzędach powiatowych i gubernialnych w przeciągu 48 godzin. Wiadomo, że broń w Królestwie Polskiem oddawna tylko za szczególném pozwoleniem posiadaną być może.

W zgromadzeniu prawodawczém francuskiém 26go, rozpoczęła się dyskussya nad projektem do prawa o wychowaniu publiczném. Pierwsza to dyskussya w tegoroczném sesyi, gdyż projekt ten również był ostro atakowany jak i broniony.

Królowa Marya Amalia Sardyńska przybyła z Kadixu do Genui 24 na wojennéj korwecie hiszpańskiéj. Hiszpańska flotyla stojąca pod Genuą udaje się do Barcellony.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	329'''27	+ 16° 4	34 4	zachodni słaby	pogoda z chmurami		+19°6	+9·3
„	10	329 59	+ 10° 8	74 9	zpłzachodni „	pogoda			
28	6	329 80	+ 9° 1	86 6	pnzachodni „	pogoda z chmurami			
„	2	329 17	+ 18 6	38 9	wpłwschodni „	„		+20 1	+8·0
„	10	328 75	+ 12° 7	64 5	„ „	pogoda			
	6	328 30	+ 9° 6	82 7	„ „	pochmurno			